

Sygn. akt IX Ca 962/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SR del. Jacek Barczewski
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2015 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Mrągowie

V Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Biskupcu

z dnia 26 września 2014 r., sygn. akt V C 794/13,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda B. B. kwotę 779,25 zł (siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty, oddala powództwo w pozostałym zakresie i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 385,71 zł (trzysta osiemdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Mrągowie kwotę 225,46 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych czterdzieści sześć groszy) tytułem brakujących wydatków związanych z przeprowadzaniem dowodu z opinii biegłego,

II. odrzuca apelację co do punktu 5 wyroku,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 139 zł (sto trzydzieści dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 962/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Mrągowie V Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Biskupcu zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda B. B. kwotę 1.753,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami, szczegółowo określonymi w orzeczeniu. Nadto, rozstrzygnięto o kosztach procesu, a w punktach 4i 5 dodatkowo o kosztach sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że 21 lipca 2013 roku uległ wypadkowi samochód marki F. (...), rok.prod. 2000, nr rej. (...) stanowiący własność B. B.. Samochód ten był ubezpieczony w (...) S.A. w W. na podstawie polisy nr (...) z dnia 06 kwietnia 2013 roku, w zakresie ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia AUTOCASCO (AC) w warstwowym wariantcie ustalania wysokości odszkodowania. Amortyzacja części nie została zniesiona. Suma ubezpieczenia została określona na kwotę 14.000 zł. Szkoda została zgłoszona Ubezpieczycielowi przez B. B. 22 lipca 2013 roku Poszkodowany nie przedstawił przy tym żadnych rachunków ani faktur związanych z naprawą pojazdu.

(...) S.A. w W. uznała swoją odpowiedzialność i w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego ustaliła wartość szkody na kwotę 3.664,92 zł i wypłaciła B. B. tytułem odszkodowania kwotę 3.244,48 zł brutto, dokonując potrącenia kwoty 420,44 zł z tytułu nieopłaconej składki ubezpieczeniowej wymagalnej z dniem wypłaty odszkodowania – zgodnie z §13 OWU (zwanych w dalszej części Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia).

Sąd ustalił, że wartość rynkowa pojazdu po zdarzeniu wynosi 8.200 zł brutto, zaś przed zdarzeniem 14.200 zł brutto. Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 21 lipca 2013 roku wynoszą 8.990,25 zł netto, 11.058,01 zł brutto. Natomiast koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu części oryginalnych bez logo producenta/oznaczonego symbolami O i # przy zastosowaniu tzw. optymalizacji części zamiennych wynoszą 7.155,53 zł netto, 8.801,30 zł brutto. Przy czym koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę 60 zł /netto, ceny materiałów i części zamiennych z baz dostawców części zamiennych stosowanych poza siecią producenta pojazdu i ceny części i materiałów pochodzących od producenta pomniejszone o 30% wskaźnika zużycia eksploatacyjnego (amortyzacje) części zakwalifikowanych do wymiany w wysokości 55% wynoszą 3.613,15 zł netto, 4.444,17 brutto.

Odwołując się do art. 822 i 805 kc Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że strony łączyła umowa ubezpieczenia AC zatem o charakterze dobrowolnym. Zatem okoliczność, iż w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia sposób oszacowania szkody został ustalany odmiennie niż wynika to z przepisów kodeksu cywilnego nie oznacza, iż są to klauzule abuzywne. Powód nie wykazał, żeby przed podpisaniem umowy ubezpieczenia autocasco nie miał możliwości zapoznać się z postanowieniem umowy, co oznacza, iż w przypadku ich nieakceptowania mógł nie przystąpić do ubezpieczenia.

Odwołując się do postanowień OWU zwrócono także uwagę, że w przypadku częściowego uszkodzenia pojazdu lub jego wyposażenia dodatkowego odszkodowanie ustalone miało być w wysokości kosztów naprawy umożliwiającej przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody z uwzględnieniem potrąceń wynikających z warunków umowy ubezpieczenia. Zgodnie z §22.6 OWU (...) dokonuje wypłaty odszkodowania niezależnie od faktu wykonania naprawy uszkodzonego pojazdu będącego przedmiotem umowy ubezpieczenia, z zastrzeżeniem że w przypadku szkody częściowej objętej ubezpieczeniem w wariantcie Warsztat, nieprzedstawienie przez ubezpieczonego faktur i rachunków dokumentujących koszty naprawy, skutkuje ustaleniem wysokości odszkodowania przez (...) w oparciu i zasady określone w ust. 26.1 (wariant kosztorys) . W takim wariantcie wyliczone zostało odszkodowanie dla powoda. Nadto, jako że amortyzacja części nie została zniesiona uwzględniono amortyzację zakwalifikowanych do wymiany części na poziomie 55%. Z opinii biegłej A. K. wynika, iż koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę 60 zł ceny materiałów i części zamiennych z baz dostawców części zamiennych stosowanych poza siecią producenta pojazdu i ceny części i materiałów pochodzących od producenta pomniejszone o 30% wskaźnika zużycia eksploatacyjnego (amortyzacje) części zakwalifikowanych do wymiany w wysokości 55% wynoszą 3.613,15 zł netto, 4.444,17 zł brutto.

Wskazano, że szkody w pojeździe powoda nie można było zakwalifikować jako szkody całkowitej. Wartość pojazdu przed zdarzeniem wynosiła 14.200 zł brutto. Przyjmując nawet maksymalną wartość kosztów naprawy pojazdu powoda tj. 8.801,30 zł, to zgodnie z zapisem 25.2 OWU, koszt naprawy nie przewyższał 70% wartości pojazdu przed zdarzeniem (stanowił on 61%).

Sąd Rejonowy wskazał, że mając na uwadze powyższe, oraz fakt, iż powodowi w toku postępowania likwidacyjnego została wypłacona kwota 3.244,48 zł, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.199,69 zł jako kwotę „brakującego” odszkodowania. Na marginesie podniósł, że z przyznanego powodowi odszkodowania nie był uprawniony do dokonania potrącenia kwoty 420,44 zł tytułem nieuiszczonej składki ubezpieczenia.

Koszty poniesione przez powoda na sporządzenie prywatnej ekspertyzy w wysokości 553,50 zł także uznano za wchodzące w zakres poniesionej przez niego szkody w związku ze zdarzeniem z dnia 21 lipca 2013 roku.

Odnośnie żądania odsetkowego Sąd miał na uwadze treść przepisu art. 481 § 1 kpc.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadniono zastosowaniem przepisu art. 100 kpc.

Sąd w 4 i 5 wyroku swoje rozstrzygnięcie oparł treści przepisu art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i nakazał uiścić zgodnie z wynikiem procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył apelacją pozwany w części w jakiej uwzględniono powództwo co do kwoty 973,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi, naliczanymi od kwoty 553,50 zł od dnia 11 października 2013 r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 420,44 zł od dnia 22 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych, zarzucając:

a. obrazę prawa materialnego to jest art. 498 § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda świadczenia pieniężnego obejmującego kwotę w jakiej wierzytelność powoda uległa umorzeniu na skutek potrącenia dokonanego jeszcze przed wniesieniem pozwu, mimo że Sąd I Instancji prawidłowo ustalił, że potrącenie takie miało miejsce,

b. naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, brak analizy treści zleconej przez powoda prywatnej ekspertyzy i brak wyciągnięcia z jej treści oczywistego wniosku, że ekspertyza ta sporządzona została w zupełnym oderwaniu od zasad odszkodowania ubezpieczeniowego przewidzianych umową ubezpieczenia; naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie skoro Sąd I Instancji uwzględnił żądanie powoda o zwrot kosztów tejże ekspertyzy, wskazując, że powód miał prawo zweryfikować wysokość kosztów wypłaconej przez pozwanego w ramach umowy ubezpieczenia, a skoro sam nie posiada wiadomości specjalnych, koszty stosownej ekspertyzy „wchodzą w zakres poniesionej przez niego szkody”,

c. obrazę prawa materialnego to jest art. 361 § 1 k.c. poprzez uwzględnienie żądania powoda o zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy, podczas gdy zlecona przez powoda ekspertyza abstrahuje od zasad ustalenia odszkodowania ubezpieczeniowego, przewidzianych umową ubezpieczenia i jako taka okazała się zupełnie nieprzydatna do weryfikacji ustaleń pozwanego (a przy tym zupełnie odmienna od opinii sporządzonej w sprawie przez biegłego sądowego), wobec czego nie sposób przyjąć, że wydatek poniesiony przez powoda na jej sporządzenie pozostawał w normalnym związku z wypłatą przez pozwanego świadczenia w kwocie niższej niż prawidłowo ustalona.

Skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 973,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a także rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych przez ich rozdzielenie stosownie do wyniku sprawy. Domagał się także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała uwzględnieniu w części, bowiem istniały także powody dla których należało apelację odrzucić co do punktu 5 orzeczenia.

W pierwszej kolejności wyjaśnione zostaną powody, dla których Sąd Okręgowy odrzucił apelację.

Jednym z warunków dopuszczalności środka zaskarżenia jakim jest apelacja jest interes prawny skarżącego tzw. gravamen, w zaskarżeniu orzeczenia. Mamy z nim do czynienia wówczas gdy dochodzi do niezgodności orzeczenia z żądaniem. Środek zaskarżenia jest więc dopuszczalny od orzeczenia niekorzystnego dla skarżącego.

Mając to na uwadze należało uznać, że pozwany nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia Sądu Rejonowego w części w jakiej to powoda obciążono kosztami związanymi z opinią biegłego. Rozstrzygnięcie Sądu w tym zakresie nie jest dla pozwanego niekorzystne, stąd apelacja była niedopuszczalna i podlegała odrzuceniu na mocy art. 373 k.p.c.

W pozostałej części Sąd Okręgowy, jako instancja kontrolna i merytoryczna poddał ponownej ocenie materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy. Uwzględnienie wszystkich okoliczności związanych z postępowaniem likwidacyjnym przeprowadzonym przez pozwanego, analiza postanowień umowy z ubezpieczenia autocasco, dawały podstawy do przyjęcia apelacji, jako uzasadnionej.

Należy przy tym zaznaczyć, że pozwany kwestionuje dwie okoliczności: uwzględnienie w zasądzonej kwocie kosztów prywatnej ekspertyzy oraz nieuwzględnienie zarzutu potrącenia. Okoliczności te determinowały zakres rozpoznania sprawy przez Sąd II Instancji.

Przede wszystkim w ocenie Sądu Okręgowego powodowi nie należy się zwrot kosztów za sporządzoną na jego zlecenie, przed wytoczeniem powództwa, ekspertyzę.

Sąd Okręgowy podziela co do zasady stanowisko wyrażone w orzecznictwie, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku, koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu / zob. wyrok z dnia 2 września 1975 R I CR 505/75, LEX nr 7747, uchwała SN z 18 maja 2004r., III CZP 24/04/.

Niemniej jednak wnioski sporządzonej na zlecenie powoda opinii prywatnej niewątpliwie muszą przystawać do realiów sprawy, a opinia powinna być przydatna dla określenia wysokości odszkodowania. Prywatny kosztorys musi opierać się więc na tych samych zasadach odpowiedzialności co wytoczone powództwo.

Ekspertyza zlecona przez powoda przed wytoczeniem powództwa opierała się na zasadach jakie wiążą się z ustaleniem szkody opartej na odpowiedzialności cywilnej. Ta bowiem ma zrekompensować całość powstałej szkody w mieniu poszkodowanego. Ubezpieczyciel odpowiedzialnego za szkodę na podstawie zawartej umowy stanowi gwaranta, że w warunkach określonych ustawą dokona pełnej kompensacji szkody.

Odpowiedzialność odszkodowawcza z ubezpieczenia autocasco, ma natomiast swoje źródło w umowie stron, która reguluje ewentualny zakres odpowiedzialności. Umowa zatem może być tak skonstruowana, że odpowiedzialność ubezpieczyciela jest ograniczona w stosunku do wartości szkody ubezpieczonego, na przykład poprzez uwzględnienie kosztów amortyzacji części uszkodzonego pojazdu, innego sposobu wyceny szkody, czy też ograniczonego zakresu odpowiedzialności.

W ocenie Sądu Okręgowego skoro ekspertyza dokonana na zlecenie powoda nie uwzględniała postanowień umowy łączącej strony, która to umowa określiła zakres odpowiedzialności pozwanego, a także sposób wyceny odszkodowania, to nie mogła stanowić podstawy czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Nie mogła także być uznana za podstawę właściwego rozeznania poszkodowanego co do wysokości obowiązku ubezpieczającego, właśnie dlatego, że opierała się na odmiennych regułach określenia wartości odszkodowania.

W tych warunkach orzeczenie dotyczące uwzględnienia kosztów zlecenia prywatnej ekspertyzy jako wchodzące w zakres szkody powoda nie było prawidłowe stosownie do treści art.361§ 1 k.p.c.

Niezasadnym było także orzeczenie w zakresie w jakim pominęło potrącenie wierzytelności przysługującej pozwanemu wobec powoda z wypłaconego mu odszkodowania, z tytułu nieopłaconej raty składki ubezpieczenia.

Z ogólnych warunków ubezpieczenia, stanowiących integralną część umowy stron wynika, że składka ubezpieczeniowa jest opłacana jednorazowo lub w ratach, zgodnie z terminami określonymi w dokumencie ubezpieczenia, przy czym wszystkie przyszłe raty stają się wymagalne w przypadku wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania – w dniu wypłaty (§ 13.1 o.w.u.), w przypadku niedotrzymania przez ubezpieczającego terminu płatności raty, określonego w harmonogramie płatności, w dniu wymagalności raty, która nie została opłacona (§ 13.2 o.w.u.).

Z powyższego uregulowania zawartego w § 13.10.w.u. wynika, że ubezpieczyciel miał podstawy do tego, aby wypłacając stosowne odszkodowanie potrącić z niego ratę składki ubezpieczenia – 420,44 zł, która z tą chwilą stała się wymagalna.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że powód nie kwestionował faktu potrącenia wierzytelności, zatem doszło do wzajemnego umorzenia wierzytelności jakie przysługiwały wzajemnie obu stronom łączącego ich stosunku. Nie sposób przy tym uznać, by postanowienia w tym zakresie naruszały prawo, a Sąd nie ma uprawnień ,aby potrącenie uwzględnić. Potrącenie traktowane jest jako sposób pozasądowego, bezegzekucyjnego zaspokojenie się wierzyciela (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008/5/44). Przy spełnieniu wymogów jakie ustawa wiąże z możliwością uznania potrącenia za skuteczne (art. 498 i 499 k.c.), nie było podstaw do tego by umorzenia wierzytelności powoda względem pozwanego nie uwzględnić.

W omówionym wyżej kierunku zaskarżone orzeczenie zostało zmienione. Sąd Okręgowy obniżył zasądzoną przez Sąd Rejonowy kwotę o koszty niezasadnie przyznanych kosztów ekspertyzy prywatnej i o wysokość składki ubezpieczeniowej potrąconej z wypłaconego dotąd odszkodowania. W konsekwencji zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 779,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2013 r. określonymi na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy zmienił także orzeczenie w zakresie kosztów procesu. Po pierwsze nie może zostać uznane za prawidłowe orzeczenie w brzmieniu zastosowanym przez Sąd Rejonowy. Nie wiadomo bowiem jakie to są dokładnie koszty postępowania (odpowiednio z punktów 2 i 3 wyroku) 420 zł i 180 zł wchodzące w koszty postępowania kwoty 869,40 zł i 335,10 zł. Skoro są to dalej koszty procesu , które reguluje art. 98 § 1 i 3 k.p.c., to nieuzasadnione jest wskazywanie jego większego zakresu. Nadto, przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. nieprawidłowym jest orzekanie poprzez odrębne wyszczególnienie poniesionych kosztów. Podstawę obliczeń przy podziale kosztów stanowi suma należności obu stron, ustalona na podstawie zasad wskazanych w art. 98 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. i dzielona proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną, otrzymane w rezultacie kwoty stanowią udziały stron w całości kosztów (jeżeli natomiast poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział - zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica) / zob. postanowienie SN z dnia 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90, OSP 1991, z. 11, poz. 279; wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004, nr 4, poz. 63/. Rozdzielenie kosztów powinno polegać na zasądzeniu różnicy na rzecz strony, której przysługują wyższe koszty, a nie na ich wzajemnym zasądzeniu / zob. postanowienie SN z dnia 14 lutego 1968 r., I PZ 75/67, LEX nr 6283; wyrok SN z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 417/67, LEX nr 6354; wyrok SN z dnia 4 października 1972 r., II PR 223/72, LEX nr 7144; postanowienie SN z dnia 13 października 1972 r., I CZ 118/72, LEX nr 7155; wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004, nr 4, poz. 63./

Z tych powodów orzeczenie o kosztach procesu zostało zmienione nie tylko co do wysokości z uwagi na zmianę orzeczenia merytorycznego, ale także co do kształtu tego rozstrzygnięcia na podstawie art. 100 k.p.c.

Zmiana orzeczenia na podstawie art. 386§1 k.p.c. poprzez uwzględnienie apelacji prowadziła do odmiennego uregulowania dotyczącego wydatków zwianych z opinią biegłego, które powinny ulec obniżeniu w odniesieniu do strony pozwanej .

O kosztach procesu za II Instancję Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu .